

Pszczelarz Polski

Cena 2 zł (20 000 zł)

1

1996

Nr indeksu 369551 ISSN 0867-3721

I W pościgu za Unią – Tadeusz Kwaśniewski	3
I Kredyty dla rolników–pszczerarzy: Miód jak zdrowie – Władysław Świercz	4
I Na przedwiośni i wiosną – Mieczysław Kurek	6
I Nastrój rojowy	6
I Nektar i wydajność miodowa	7
I Zakres ograniczania wychowu czerwiu: wariant krańcowy – Michał Gromisz	8
I Sukces w zasięgu ręki – Florian Wróbel	9
I Najprostsze metody wychowu matek – Andrzej Pidek	10
I Choroby pszczół	11
I Moja przygoda z „karniką” – Andrzej Matula	12
I Kotatki w ulu – dziurki w drewnie – Wit Chmielewski	13
I Ekologia i pszczoly: Wiosenne gatunki pszczół – Stanisław Flaga	14
I Preparaty szkodliwe i nieszkodliwe	15
I Gabinet apiterapii: Grypa i prze- ziębienie – Maciej Kora	16
I Hobby z profitem – Józef Mozio ..	18
I Foto z wizytówką	19
I Z życia PZP: Którędy do aktywności koła pszczelarzy?	20
I Jak w pszczelej rodzinie – Józef Mozio	20
I Postawmy rzetelnie na młodych – Edward Czokajło	21
I Kto pyta nie błądzi – rozmowa z Le- chem Sęczykiem, prezesem PZP ..	22
I W trosce o dobre imię pszczelarzy – Józef Strojny	28
I Czubek góry lodowej? – Edward Czokajło	29
I Odeszli od nas	32
I Moja biblioteka. W naszej kuchni. Kosmetyka	34
I Relaks	36

**„Pszczelarz Polski” – czasopismo
Polskiego Związku Pszczelarskiego**

Wydawca: Zarząd PZP, ul. Świętokrzyska 20,
00-002 Warszawa, tel. 26-04-97.

Rada Redakcyjna: inż. Wojciech Flis, mgr Jerzy
Garczarczyk (sekretarz), prof. dr hab. Michał
Gromisz, dr Zygmunt Jasiński, prof. dr hab.
Ryszard Kostecki (przewodniczący), mgr
inż. Jerzy Paukszt, mgr inż. Stanisław
Różyński, mgr inż. Joanna Trostkiewicz, mgr
Alojzy Waclawek (wiceprzewodniczący).

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny: Jan
Socha; redakcja graficzna: Ewa Pauzewicz;
skład i korekta Karin i Jacek Pniewscy;
łamanie: Renata Soful. Adres redakcji: ul.
Świętokrzyska 20, 00-002 Warszawa, tel. 26-
04-97 i 26-57-05.

Druk: Zakłady Wkłęsłodrukowe RSW,
02-854 Warszawa, ul. Hołubcowa 124.

Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 1 zł 70 gr
(17 000 zł.). Zamówienia na II kwartał 1996 r.
przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH”
właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedzi-
by prenumeratora w terminie do 20 lutego br.
oraz urzędy pocztowe i listonosze w całym kra-
ju w terminie do 25 lutego br.

„PP” można również zaprenumerować wpla-
cając należność na adres: „RUCH” SA, Od-
dział Krajowej Dystrybucji Prasy, konto:
370044-16551 PBK S.A. XIII Oddział Warszawa.
Ogłoszenia przyjmuje bezpośrednio redakcja
(adres jak wyżej).



PISMO POLSKIEGO ZWIĄZKU PSZCZELARSKIEGO

Zdrowy trend

W Polsce znajduje się aktualnie około miliona rodzin pszczelech i ma miejsce tendencja wzrostowa. Zapotrzebowanie na matki pszczele, nawet przy średniej intensywnej gospodarce pasiecznej powinno wynosić prawie 300 tys. W pasiekach zarodowych i reprodukcyjnych może być zrealizowanych zaledwie kilka procent tego zapotrzebowania. Pozostałą ilość pszczelarze uzyskują we własnym zakresie. Wymaga to zarówno znajomości podstaw biologicznych, jak również technologicznych w zakresie wychowu matek.



„Najprostsze metody wychowu matek”, str. 10

Prężnie i skutecznie

Przed uwarunkowaniami, w jakich znaleźli się pszczelarze i przetwórcy produktów pszczelech, a które dyktuje wolny rynek i Unia Europejska, nie zdołamy uciec. Do nowych warunków trzeba się przystosować i wspólnie bronić tych interesów, które obronić można. Dokonać tego może tylko silny, prężnie działający związek pszczelarski, potrafiący twardo walczyć o interesy zrzeszonych członków, a także nie mający kompleksów wobec związków branżowych zrzeszonych w Unii

„W pościgu za Unią”, str. 3



Gabinet apiterapii: Grypa i przeziębienie, str. 16

Mnożenie zalet

Antybiotyczne właściwości miodu znane już były w starożytności, ale dopiero kilkadziesiąt lat temu ustalono pełne zasady jego efektywności zdrowotnej. Stwierdzono np., że już podgrzewanie miodu do temperatury 50 st.C rozpoczyna proces niszczenia jego aktywności przeciwbakteryjnej. W leczeniu chorób z zaziębienia oraz powikłania grypy stosuje się miody o najwyższej wartości leczniczej – lipowy, gryczany, spadziowy lub wielokwiatowy.

Konto

Pszczelarze z Puszczykowa i gminy Mosina nie stronią od pracy społecznej... W październiku posadzili 120 drzew i ponad 200 krzewów śnieguliczki. Podobnie było w poprzednich latach; łącznie mają na swym koncie posadzenie ponad 5 tys. drzew i krzewów. Uczestniczyli też w pracach porządkowych w ramach znanej akcji „Sprzątanie świata”.



„Jak w pszczelej rodzinie”, str. 20

Jak ograniczać?

Nie ma w naszych warunkach pszczół, które byłyby wolne od skłonności do rojenia się. Przy czym, wbrew temu co pisze się w podręcznikach, im lepszy rok i lepsze pożytki, tym więcej rodzin wykazuje objawy nastroju rojowego. Nawet jeśli rój nie wyjdzie, to i tak nastrój jest przyczyną znacznych start w pasiece, gdyż pszczoły szykujące się do rójki ograniczają znacznie tempo pracy. Istnieje wiele sposobów, ograniczających tę naturalną skłonność pszczół.

„Nastrój rojowy”, str. 6

ANDRZEJ MATULA

Moja przygoda z Carniką

Wyhodowanie nowej linii pszczoł bardzo mnie zafrapowało. Zapadło postanowienie, że musi to być pszczoła wykorzystująca pożytek wczesny. Można u nas zaliczyć do takich pszczoł Włoszkę i Krainkę. W naszych warunkach klimatycznych Włoszki nie gwarantują dobrego, corocznego pozyskiwania miodu. Pszczoły tej rasy są genetycznie przystosowane do klimatu łagodnego, ciepłego. Włoszka jest niezastąpiona w większości krajów świata.

Parę słów o tej rasie z mojej praktyki. Mam do czynienia z tą rasą od ponad 20 lat. Pszczoła rasy włoskiej bardzo wczesnie się rozwija. Matka składa dużą ilość jaj, nawet do 3 tys. na dobę. Jest to duża zaleta tej rasy w klimacie łagodnym. Ale w naszych warunkach pogodowych może się przyczynić do zagłady całej populacji. Zdarzyło się u mnie tak, że parę rodzin ledwie uratowałem. Jak do tego doszło? Przy wczesnym oblocie, koniec lutego, rodziny się obleciały, lot trwał 5 dni, pszczoły zaczęły nosić pyłek i wodę, matka się rozczterwiła. Aż tu nagle mamy nawrót zimy. Zimno było do 27 kwietnia, temperatura spada poniżej temperatury lotu pszczoł. Wylot pszczoł rasy włoskiej po wodę nie ustawał, nawet wtedy, kiedy leżał śnieg, toteż stwierdziłem dużo pszczoł martwych. Po tak długiej zimie przegląd przeprowadziłem w końcu kwietnia przy temperaturze 16 st.C. Stwierdziłem czerw na 7–8 ramkach, a zasiedzonych przez pszczoły było tylko 4–5 ramek... Stała się tragedia, garstka pszczoł nie pielęgnowała potomstwa, nie wyносиła zaziębionego czerw, a matki – jak by nic się nie stało – czerwily, rodziny – zamiast dochodzić do siły – zaczęły słabnąć i ginąć.

Jak w tym czasie zachowały się rodziny pszczoły miejscowej przystosowane genetycznie do takich warunków? Otóż wypadły one korzystnej na tle pszczoły włoskiej.

Pozostała tylko pamięć po złotej pszczole, która tak dobrze wypadła dwa lata wcześniej, o pozyskaniu 3-krotnie większego wziątka niż od pszczoły rasy miejscowej. Dało mi to do myślenia. Wiedziałem dobrze, że ważne jest przystosowanie genetyczne do warunków pogodowych. W okresie 20 lat pogoda w północnych regionach Polski była korzystna dla rasy pszczoły włoskiej tylko przez 3 lata. Można powiedzieć, że była co 7 lat korzystna, a to stanowczo za mało, ażeby hodować tę rasę pszczoł. W pozostałym okresie miałem również część pszczoł rasy włoskiej, ale już w krzyżówkach z rasą miejscową. Krzyżówki były zawsze o parę kg lepsze, jednak powoli, z roku na rok, ztracały cechy pszczoły włoskiej na rzecz pszczoły miejscowej, ale stawały się agresywne, co je dyskwalifikowało. Wspomnę, że po pszczole włoskiej pozostała pamięć z roku 1959, kiedy to pozyskano 137 kg miodu od rodziny tej rasy. Toteż w dalszym ciągu pszczołę włoską uważam za jedną z lepszych. Jest to rasa, która może przysporzyć dużo korzyści, ale częściej przynosi straty.

Mogę stanowczo stwierdzić, że w naszym klimacie, umiarkowanej pogodzie

i uprawie rzepaku, najmniej zawodna jest pszczoła rasy krajńskiej. Rozwój wiosenny pozwala jej dobrze wykorzystywać pożytek z rzepaku, który jest podstawą opłacalności pszczelarstwa. Jeżeli u nas – tak się mówi i liczy – uda ci się wziąć miód z rzepaku, to do tego interesu nie dołożysz. Miód z rzepaku dla pszczelarza, a pozostałe miody – na koszy związane z pszczelarstwem.

Jest to pszczoła pracowita, dobrze wykorzystuje pożytek wczesny i rzepak, łagodna, o małym procencie rojliwości, dobrze zimuje, odporna na choroby.

Po przeanalizowaniu cech wszystkich ras pszczoł doszedłem do wniosku, że pod uwagę może być brana tylko pszczoła rasy krajńskiej (Carnika). Nie opisuję tu pozostałych ras, biorę pod uwagę tylko te rasy pszczoł, które mogą wykorzystywać pożytek wczesny plus rzepak. Więc tylko Krainka jest pszczolą najmniej zawodną.

Pszczoły w moim życiu dużo mi pomogły – i dużo im zawdzięczam. Dlatego muszę spłacić ten dług i wyhodować nową linię pszczoł. Sprowadzam matki reprodukcyjne różnych ras, krajowe i zagraniczne. Mając materiał wyjściowy, opracowałem plan wdrożeniowy i system selekcji punktowej w nowej pasiece (80 uli, pełne nowoczesne wyposażenie). W celu uzyskania jednakowych warunków pasieczysko założyłem blisko miejsca zamieszkania. Jest to pasieka nr 2 – doświadczalna. Mając już

przy domu pasiekę hodowlaną nr 1, a w niej wszystkie nabyte linie, a także pasiekę nr 3 (towarową, 50 uli), opracowałem system selekcji punktowej od 1–5 punktów:

- 1 punkt – pozyskania wczesnego wziątka,
- 2 punkty – łagodność,
- 3 punkty – procent rojliwości,
- 4 punkty – pozyskanie miodu w sezonie

Rozpoczęła się żmudna praca: ważenie, punktowanie, zapisywanie, obserwowanie, analizowanie, kojarzenie... W rezultacie wybrana została populacja, która umożliwiła powstanie całkiem nowej linii pszczoł, nazwanej Bałtycką. Praca ta trwała 10 lat. Nadzór sprawował głównie prof. dr hab. Michał Gromisz z Oddziału Pszczelarstwa w Puławach. Unasiwienie sztucznie wykonywali prof. dr hab. Jerzy Woyke i dr Zygmunt Jasiński z SGGW oraz inni znani specjaliści. W 1993 r. oficjalnie uznano powstałą linię, a pasiekę za zarodową. Podkreślić trzeba, że nadzór hodowlany sprawowały mgr Joanna Troszkiewicz CSHZ w Warszawie i mgr Anna Zawadzka OSHZ w Gdańsku.

Carnika – Linia Bałtycka, powstała poprzez selekcję i skojarzenie z linii pszczoł Carnika, Singer, Sklenar, Troisek, Rumunka, Karpatka, CT-46 i C-10 Brzeska, A-15, K-37 – Kubeczek. Dobierając osobniki mateczne i ojcowskie do kojarzenia kierowano się określonymi dodatkowymi cechami, a przede wszystkim wydajnością, łagodnością i małą rojnością.

Co można powiedzieć o pszczole Bałtyckiej? Jest to pszczoła pracowita, dobrze wykorzystuje pożytek wczesny i rzepak, łagodna, o małym procencie rojliwości, dobrze zimuje, odporna na choroby. Oceniona została w 30 pasiekach Polski Północnej i w innych częściach kraju. Pasieki oceniające dobrze o tej pszczole mówią, wydajność miodu tej pszczoły jest w niektórych pasiekach większa o 100 procent!

Pisząc poprzednią część tego artykułu (patrz „Przygoda i pasja”, „PP” nr 3/95) nie myślałem, że otrzymam tyle zapytań i listów na ten temat. Jeżeli kolegom będzie coś w tym artykule niezrozumiałe to postaram się odpowiedzieć na skierowane do mnie listy.

Andrzej Matula, mistrz pszczelarski, ul. Warmińska 26, 14-510 Orneta

Sztuka budowania gniazd

Owady żyjące w zorganizowanych społeczeństwach, a więc w ściśle ze sobą działających grupach tego samego gatunku, są zdolne do budowania skomplikowanych konstrukcji. Przykładem niech będzie pszczeli plaster – dwustronna woskowa konstrukcja z sześciokątnych komórek, wspartych na środkowej ścianie. Uchodzi za wykwint „architektonicznej” harmonii, precyzji i celowości. Budowa skomplikowanych gniazd, z czego słyną także osy i termyty, wymaga nie tylko zespolonego wysiłku całej kolonii, ale też i koordynacji działań. Powstaje pytanie, czy wzroszenie tych konstrukcji jest wynikiem wzajemnego porozumiewania się

owadów, czy też narzuca ją wznoszona budowla. Aby rozwiązać ten problem dwóch naukowców francuskich, Guy Theaulaz i Paul Sabatier, stworzyło model liczbowy konstruowania gniazda przez osy. Model ten pozwala na prześledzenie poszczególnych etapów budowania.

Już w końcu lat pięćdziesiątych znany francuski biolog, Pierre-Paul Grasse wykazał, że u termitów budowanie kopca nie zależy bezpośrednio od owadów lecz narzuca ją sama konstrukcja. Powstanie nowego elementu budowlanego stymuluje aktywność innych członków społeczności – narzuca im konieczność dalszego budowania. Efektem jest wspaniała koordyna-